

Dwa powody wstydu dla badaczy fal grawitacyjnych

Fizycy - badacze fal grawitacyjnych - z tytułu swoich poszukiwań i badania fal grawitacyjnych mają dwa powody do wstydu. Pierwszy powód ma związek z prędkością rozchodzenia się fal. Jakakolwiek by nie była (konkretna) wartość prędkości fal, które miałyby przyspieszać dowolny obiekt znajdujący się w oddali, to zawsze oddziaływanie przyspieszające ten obiekt przebiegałoby z opóźnieniem. Biorąc pod uwagę czas przenoszenia się "informacji falowej" między dwoma wzajemnie przyspieszającymi się ciałami oraz zmienność tego czasu, jaka następuje wraz ze zmianą odległości między ciałami, niemożliwe by było wzajemne przyspieszanie obiektów, zmieniające się według jakiegoś konkretnego prawa fizycznego, dającego się opisać za pomocą matematycznej funkcji.

Można sobie wyobrazić, że taki sposób przyspieszania jest możliwy. Można sobie wyobrazić, że odbywa się to na podobnej zasadzie, na jakiej modelarz steruje lotem latającego modelu. W tym przypadku "jeden obiekt" posiada rozum i może opracować odpowiedni algorytm zachowania i wysyłania "sterujących fal". Postępując zgodnie z tym algorytmem (oczywiście, posiadając odpowiednie środki techniczne i możliwości ich realizowania), może kierować modelem zgodnie z pewnym fizycznym prawem, jakie zostałyby przyjęte w celu nadawania modelowi przyspieszonego ruchu. Jednak, aby wyobrazić sobie nadawanie wzajemnych przyspieszeń grawitacyjnych (czy jakichkolwiek innych przyspieszeń) przez dwa obiekty zgodnie z jakimkolwiek konkretnym prawem fizycznym, trzeba zakładać, że oba te obiekty są rozumne i że oba w sposób rozumny nawzajem sobą sterują. Ale wówczas takie rozważania są fantastyczne, a nie naukowe.

Ten pierwszy powód wstydu dla fizyków - badaczy fal grawitacyjnych - jest niezależny od tego, w jaki sposób przebiegają zmiany wzajemnych oddziaływań i przyspieszeń. I istnieje on niezależnie od tego, czy matematyczna funkcja, według jakiej przebiegają wzajemne przyspieszenia, jest znana, czy też nie. A więc ten powód wstydu istniałby nawet wówczas, gdyby matematyczna funkcja, opisująca grawitacyjne przyspieszenia, nie była znana.

Drugi powód wstydu dla fizyków - badaczy fal grawitacyjnych - istnieje właśnie z tego powodu, że matematyczna funkcja, opisująca grawitacyjne przyspieszenia, jest znana. Ale z tej wiedzy fizycy - poszukiwacze i badacze fal grawitacyjnych nie wyciągają właściwych wniosków. Zajmując się poszukiwaniami i badaniami fal grawitacyjnych, pokazują, że nie rozumieją tego, że połowy opis oddziaływań grawitacyjnych, który już od dawna istnieje i jest powszechnie znany, jest jednocześnie opisem sposobu "rozprzestrzeniania się" tych oddziaływań. Ten opis wskazuje (a może raczej, podpowiada), że oddziaływania między obiektami materialnymi, przejawiające się w postaci ich ruchów względem siebie, są w istocie przejawem działalności przestrzeni, w której te obiekty, jak i wszystko inne, się znajduje. (Ten połowy opis grawitacyjnego oddziaływania jest wykorzystany i przedstawiony w rozszerzonej postaci na stronach http://pinopa.narod.ru/17_PrintsipMPP_pl.pdf i http://pinopa.narod.ru/Dlaczego_w_fizyce.pdf.)

Badacze fal grawitacyjnych nie rozumieją, że działają nielogicznie i z tego powodu powinni się wstydzić. No, ale właśnie dlatego, że nie rozumieją, nie wstydzą się, a wręcz odwrotnie, pyszną się swoimi "osiągnięciami" w badaniach fal grawitacyjnych. (Oczywiście, oni nie rozumieją, że są to "osiągnięcia" w cudzysłowie.) Na stronie <http://www.newsland.ru/News/Detail/id/575026/cat/69/> rosyjski badacz fal grawitacyjnych chwali się:

"

Но это не мой вопрос для разбирательств. Сегодня природа гравитации и гравитационных волн описана в моей монографии посвященной теории Суперобъединения и опубликованной издательством в Кембридже: Leonov V. S. Quantum Energetics. Volume 1. Theory of Superunification. Cambridge International Science Publishing, 2010, 745 pages. Книга продается в десятках стран мира, в России можно купить по Интернету более чем за 12000 руб. CISP – это частное издательство Кембридже, как и сам Кембридж – частный университет, в отличие от МГУ. Отрадно, что это издательство начало публикации российских ученых на английском языке с гонораром в 12,5% от тиража, в отличие от издательства «Наука», которому надо платить за издание книги.

"

Nie ma on najmniejszego pojęcia, że zamiast chwalić się, powinien wstydzić się swojej niekompetencji i braku logiki w niby-naukowej działalności.

Proszę wszystkich, którzy mają ku temu sposobność: przekażcie fizykom - zwolennikom zarówno fal

grawitacyjnych, jak i innych fal, które zgodnie z założeniem mają pośrednio służyć jako źródło przyspieszenia dla materialnego obiektu, że można rozważać inaczej, że można logicznie, a wówczas nie będzie powodu do wstydu. Projekty, dotyczące badania fal grawitacyjnych: LIGO, VIRGO i inne, kosztują dużo pieniędzy, ale największe straty państwa ponoszą z tego powodu, że studentom fizyki przekazywane są niedorzeczności, a oni w dobrej wierze przyjmują tę bezsensowną wiedzę za prawdę... i milczą...

Proszę, powiedzcie fizykom, którzy preferują nielogiczne idee fizyczne, aby, zamiast tracić środki i energię "kierując parę w gwizdek", kierowali je na wykonanie pożytecznej pracy.

Jeśli przeczytacie "Geniusz i małpa (Szlagier)" na <http://www.newtheory.ru/philosophy/geniy-i-obezyana-shlyager-t676.html>, możliwe, że autora dzisiejszej notki zobaczycie w klatce z napisem "geniusz". Możliwe... Ale pomyślcie, jak wielkimi geniuszami byli twórcy niedorzeczności, które są zawarte w dzisiejszej akademickiej fizyce, i jak wielu jest dzisiaj nie-geniuszy, którzy przyjmują niedorzeczności za naukową wiedzę i stadnie podążają za swoimi geniuszami.